Nr. 57. w Niedzielę dnia 8. Marca 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Królewiec, 4. Lutego. — Na Rosyą dochodzi nas wiadomość z Teheranu, że szach perski zawarł za pośrednictwem Feruk-chana, kiedy bawił jeszcze w Konstantynopolu, traktat handlowy z reprezentantami Sianów Zjednoczonych północnéj Ameryki, w skutek którego wolno Stanom mieć posła swojego w Teheranie i oprócz tego konsulów w Tauris i Bender Buszirze.

Persya przypuszcza tym traktatem obywateli amerykańskich do wszystkich swobód, jakiemi się szczycą narody przez nią największéj protegowane.

Pułkownik austryacki Schindloeker przybył do Teheranu, aby wyrobić dla Austryi podobne swobody handlowe.

Medyolan, 1. Marca. — Feldmarszałek Radetzky wydał dziś rozkaz dzienny do armii, w którym oświadcza, że we Włoszech pozostanie.

Paryż, 5. Marca. — Pays zbija pogłoskę, jakoby wojska perskie uderzyły z Kandaharu na Kabul.

— Według madryckich doniesień chwieje się gabinet Narvaeza.

— Dziś w południe o godzinie 1. odbyła się pierwsza konferencya w sprawie newszatelskiéj w hotelu ministerstwa spraw zagranicznych. Byli na niéj pełnomocnicy Francyi, Anglii, Rosyi i Austryi. Pełnomocnicy Prus i Szwajcaryi jutro dopiero na posiedzenie konferencyi przybędą.

Berlin, 6. Marca. — Gaz. wrocławska pisze z Berlina: Na posiedzeniu izby deputowanych w środę przepadł, jak było można przewidzieć, projekt do prawa rozwodowego. Prezes ministerstwa oświadczył podczas poprzedniego posiedzenia, że rząd uważa za rzecz ważną, aby projekt przeszedł, i którby się wyrzekł tego życzenia, które pragnie umocnić państwo na obyczajowych podstawach. Nie mniéj atoli ważne powątpiewania stanęły temu projektowi na drodze, jak się można było przekonać z żywości rozpraw, w których rozbierano najważniejsze kwestye o stosunku państwa do kościoła i o stosunku prawa do obyczajów. Z głosowania pokazuje się dostatecznie, że nie intryga stworzyła opozycyą, ale przewaga indywidualnych przekonań rozbiła węzły łączące stronnictwa, tak, że parlamentarne roztrzygnięcie téj sprawy poczytać można za wyraz opinii publicznéj. Natomiast pokazała się opozycya koteryjna w izbie niższéj angielskiéj, gdy głosowała nad wnioskiem Cobdena względem wojny chińskiéj. Nazywamy to roztrzygnięcie sprawy koteryjnem, bo gdyby w miejsce Palmerstona inny gabinet stanął u steru państwa, nieinaczéjby sobie w téj sprawie poczynał jak ministerstwo Palmerstona. Tymczasem koalicya złożona z torysów, peelistów, manszestrów i wigów russelowskich nie utworzy z łona swego rządu, bo na żadną zasadę polityczną się nie zgodzi. W tem położeniu rzeczy łatwo jest Palmerstonowi odwołać się do kraju i parlament rozwiązać i zapewne zasmuci mężów stanu, którym się niepodoba burzliwa, podstępna i niesumienna polityka jego, jakkolwiek interes Anglii rozszerzenia targów angielskich wymaga.

Z Madrytu donoszą, że przeciw Meksykowi postanowił rząd hiszpański zbrojno wystąpić.

Dzienniki sardyńskie utrzymują, że Francya, Anglia i Rosya pochwaliły nadesłaną sobie odpowiedź Cavoura, jaką dał na notę austryacką Buola.

Ponieważ hr. Cavour pominął milczeniem w odpowiedzi swojéj groźbę Austryi, iż chwyci się środków egzekucyjnych przeciw Sardynii, przeto dał poznać, iż pod tym względem apeluje do bezstronności onych trzech dworów. Uwagi więc dzienników sardyńskich pod tym względem mają swoje znaczenie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. Marca. — Najj. Pan, w skutku przedstawienia księcia zamiestnika Królestwa, dozwolił przebywającym we Francyi wychodzcom polskim: Czesławowi Biernackiemu, Józefowi Wiśniewskiemu, Albertowi Karwowskiemu, Bolesławowi Połkowskiemu, Gorgonieniu Szmigielskiemu i Aleksandrowi Galle, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z d, 27.Maja r. z.

— Kurator okręgu naukowego warszawskiego. — Podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że wakuje jedno stypendyum w summie rs. 39 kop. 12, z zapisu ś. p. Konstancyi z Gosławskich Skrzyńskiéj, dla młodzieńców pochodzących z familii Gosławskich lub Dobruchowskich, w szkołach wyższych rządowych nauki pobierających; wzywa przeto mających do tego prawo i pragnących korzystać z powyższego zapisu, aby z dowodami legitymacyi w tym względzie, zgłosili się do zarządu okręgu naukowego warszawskiego, w ciągu jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia.

Warszawa, dnia 27. Lutego 1857. Radzca tajny Muchanow.

— Pozostała po ś. p. ministrze sekretarzu stany Turkulle, biblioteka, którą ten prawdziwy miłośnik nauk, w najpierwsze zaopatrzył dzieła, jak słyszeliśmy, podobno zakupioną została przez rząd, i z woli Najj. Pana. przeznaczoną została dla tutejszego instytutu szlacheckiego.

Francya.

Paryż, 3. Marca. — Przedwczoraj kazał poraz pierwszy w kaplicy tuileryjskiéj w obec cesarza i cesarzowéj ojciec Ventura. Tekstem do kazania były słowa: »Najwięksi monarchowie upadają, jeżeli potęga ich nie opiera się boskéj mocy.« Na dowód tego zdania przytoczył przykład Napoleona I. »Od dnia tego, zawołał mówca, w którym opierał się na dumie swojéj, od dnia tego, w którym sądził, że nie potrzebuje boskiéj pomocy, upadł.« Przez krząkanie słuchaczy swoich obudzony niejakoś mówca, że nadużył prawa służącego kaznodziejom, odezwał się nieco łagodniéj, mówiąc, że Bóg przecie tego wielkiego Napoleona z niejaką łagodnością, po ojcowsku ukarał, gdy obecnie szczep jego dzielniej i chwalebniéj, niż kiedykolwiek, zasiada na najpiękniejszym tronie świata. Wyrazy te końcowe nie zdołały przecie zatrzeć cierpkości słów poprzednich, które widocznie cesarza obeszły tak, że odchodząc z kaplicy, dość głośno powiedział: »to mi to była mieszanina filipiki.« Pytanie, czy ojciec Ventura dalsze kazania postne miewaść będzie.

— Zapewniają mnie, że układ między Feruk chanem i lordem Cowleyem został dziś przecie podpisany. I sprawa newszatelska lepszy otrzymała kierunek. Szwajcarya będzie do konferencyi przypuszczoną, ale po odbytem pierwszem lub drugiem posiedzeniu. Koferencye rozpoczną się jak cesarz zapewnił, w pierwszéj połowie Marca.

— Patrie ogłasza dziś manifest, ogłaszający zmianę swoję i imiona współpracowników. Manifest ten obudza tu niejakąś sensacyą. Pismo to reprezentować będzie na przyszłość bardziéj niż kiedykolwiek, dążność rządu.

(Kor. Cz.) Karnawał skończył się przy głosie trąb ulicznych. Był on tego roku huczny u dołu i u góry, ale nie w środkowéj warstwie towarzystwa. Na przedmieściu St. Germain nie tańczono, a mieszczaństwo mało tańczyło. Ostatni bal urzędowy dała księżna Matylda. Był to bal kostiumowy, na który przybyli cesarstwo i wielka liczba gości, a między niemi hrabina Castiglione. Hrabina Castiglione była parę dni wprzód na obiedzie u księżnéj Poniatowskiéj, na którym zachorowała. Musiała się położyć do łóżka. Na przedmieściu St. Germain odznaczała się balami pani L. rozwódka angielska. W Anglii nikt nie przyjmie u siebie rozwódki i nikt u niéj nie bywa, choćby nią była lady Cardigan, w Paryżu wszyscy ją przyjmują i u niéj bywają. To też rozwódki angielskie uciekają do Paryza. Anglia jest wielką, bo jéj wielki świat daje dobry przykład, bo jest surowym, bo strzeże obyczajów. Gdyby w innych krajach wielki świat miał więcéj dobrego tonu, nie byłoby w nich tyle rozwodów. Z tegorocznych balów ludowych odznaczył się bal dany w ogrodzie zimowym przez tapicerów, na korzyść starych a biednych robotników téj profesyi. Było na nim 3000 rzemieślników i rzemieślniczek, i wszystko odbyło się na nim z zadziwiającą przyzwoitością. Bal ten był żywym przykładem wysokiego wykształcenia ludu we Francyi. Wykształcenie to pojmuje się, kiedy patrzymy na usiłowania całéj Francyi w tym ważnym przedmiocie. Usiłowania są tak ogólne, że uczniowie szkoły ś. Józefa w Mont-rouge (pod Paryżem) wzięli na siebie edukacyę biednych dzieci całéj téj gminy. Temu kilka dni dali oni dla rzeczonych dzieci obiad, przy którym sami usługiwali.

Izba spoczywa przed pracą. Mało ona ma do roboty. Rada stanu nie zdążyła przedstawić jéj proponowanych projektów do praw. W téj chwili izba zajmuje się głównie dotacyą marszałka Pelissier. Univers zganił ją dla tego, że dotacya nie konstytuowała wyraźnego majoratu. Inne dzienniki, nawet Débaty wyraziły się przeciwnie i wystąpiły w obronie równości działów. W dzisiejszéj Francyi nikt nie jest za majoratami, bo nikt nie czuje w sobie przymiotów, których majoraty wymagają. Nie można dosyć powtarzać: majoraty nie są siłą społeczną, są tylko formą téj siły, która w charakterze narodowym się ukrywa. Za kilka dni rada stanu ma przedstawić izbie projekt do prawa nakładający podatek na akcye, który giełdę zawsze mocno zajmuje. Podatek ten w stopie 2 od sta ma być pobierany nie przy sprzedaży akcyi, lecz corocznie i przez ręce kompanii, stósownie do wysokości zrealizowanych przychodów.

Siècle dostał drugie ostrzeżenie za artykuł, w którym p. Plée domagał się wyjaśnienia przez izby prawa o ostrzeżeniach. Jest to ważny i smutny wypadek. Opozycya parlamentarska uderzała dotąd na cesarstwo przedstawiając obraz cesarstwa rzymskiego, teraz nań uderza przedstawiając obraz panowania Ludwika XIV. Ostatniéj pracy poświęcili się pp. de Carné i de Montalembert. Ostatni uderzył z téj okoliczności na upadek i zepsucie szlachty francuskiéj tak silnie, że aż republikanów zadziwił. Montalembert staje się Anglikiem, bo spostrzega, że siła społeczna każdego narodu polega więcéj na charakterze i obyczajach, niż na prawach, a nawet niż na religii.

Biskup w Moulins (hr. Dreux Brezé legitymista) zawiesił proboszczów i zmusił ich do złożenia w swe ręce dymisyi w chwili ich instalacyi. Zawieszeni proboszcze apelowali na drodze cywilnéj do rady stanu, a na drodze duchownéj do arcybiskupa Sens. Rząd chce wystąpić w obronie proboszczów drogą *appel contre abus*. Univers zganił proboszczów, że odwołali się do rady stanu, że nie przydusili téj sprawy w łonie własnem, że uciekli się do obcych *(etrangers)*. Ostatni wyraz zrobił złe wrażenie. Znamiona opozycyi kleru niższego przeciw wyższemu nie są bez znaczenia.

Pisząc do biskupa w Rouen ksiądz Cognat wyznał, że napisał dzieło *Univers jugé par lui même* nie z pobudki biskupa orleańskiego, lecz arcybiskupa paryskiego.

Dzisiejszy Monitor zaprzecza pogłosce, aby rząd miał zamiar znieść podział klas szkolnych na klasy fizyczne i moralne. Na ten podział powstaje zagorzały klasycyzm i zagorzała partya Univera. Rodzice są z niego kontenci.

Mówiono dawniéj, że kardynał Morlot pojechał do Rzymu w interesie koronacyi cesarza, teraz mówią, że w tym samym interesie przyjeżdża do Paryża hr. de Rayneval. Trudno jest powiedzieć co pewnego w tym przedmiocie. Koronacya jest podobną do prawdy, bo system cesarski coraz szerzéj się rozwija.

Według listów stambulskich, Sefer basza nie ma być dowódzcą żandarmeryi tureckiéj, lecz rodzajem prefekta policyi w Stambule.

Rozpoczął się proces złodziei doków. Opinia bardzo jest z tego kontenta. W tym procesie figurują z wolnéj nogi Orsi i Berryer.

O banku internacyonalnym wchodzącym w idee cesarskie nie ma jeszcze nic pewnego. Myśl tego banku popiera głównie Izaak Pereire, dawny St. Simonista brat i zięć Emila.

Rothschild potrafił nareszcie kupić w Boulogne-sur-Seine domek, który mu w budowie kampanii zawadzał. Domek był wart 30,000 a on dał za niego 300,000 franków.

O wyborach nie słychać ani słowa. Rzecz ta zajmie uwagę dopiero później, rozumie się, jeżeli ją zająć będzie w stanie. Rozbierając pracę Guizota o sir Robercie Peel, p. Leon de Lavergne lęka się uśpienia opinii, lęka się śmierci ludzi parlamentarskich i następstw redukcyi cesarskiéj. P. de Lavergne jako człowiek parlamantarski, baczy zawsze tylko na wnętrze Francyi, a nie na potrzeby Europy. Trzeba mieć nadzieję, że Napoleon III dobrze samowładności użyje.

Anglia.

Londyn, 3. Marca.— Izba wyższa zajmowała się w d. 2. Marca sprawą chińską. Lord Grey składa petycyą, w któréj potępia bombardowanie Kantonu i żąda odwołania panów J. Bowinga i M. Seymoura. Przy téj sposobności pyta się, czyli wojna z Chinami ma ten cel, aby wymódz przypuszczenie władz angielskich w Kantonie, albo w jakim innym celu. Pragnie także wiedzieć, czy zażądano wzmocnień i czy takowe otrzymały rozkaz udania się do Kantonu. Na to lord Granville odpowiedział: Co się tyczy wiadomości z Chin, mam donieść panom, że nieprzedsięwzięto dotąd nowych operacyj z wyjątkiem tych, których wymagała własna obrona, że przeciwnie Chińczycy oznaczyli nagrodę na zamordowanie poddanych angielskich i podpalanie w Kantonie. Nie można twierdzić, aby obecnie można spodziewać się zmiany teraźniejszego stanu. Stosunki nasze handlowe do innych 4 portów nie zostały zakłócone. Potrzeba atoli koniecznie nie tylko w naszym własnym interesie ale i w interesie innych krajowcow, aby się nie wydawało, że odstąpiemy z Kantonu. Co do wzmocnień, takowe wysłano do Hongkong. Pułk jeden udał się tam przed 3 tygodniami. — I w izbie niższéj zajmowano się tym przedmiotem, rozprawiano za i przeciw rządowi, lecz nie przyszło do głosowania.

Na posiedzeniu izby niższéj d. 3. Marca podjęto na nowo odroczoną debatę nad sprawą chińską i ukończono ją. Pp. Peelis, Rondelt, Palmer, torysta pułkownik Herbert, Gladstone, Disraeli i Cobden mówili przeciw rządowi, a Tory Kendall za rządem. Przy głosowaniu wypadło głosów 263 za, a 247 przeciw wnioskowi Cobdena. Rząd przeto został w mniejszości z 16 głosami.

— Rozwiązanie parlamentu, mówi Morning Post, nastąpi, skoro zajdą potrzebne przygotowania i służba publiczna będzie zabezpieczoną.

Austrya.

Wiedeń, 1. Marca. — Gazeta wiedeńska zamieszcza w swojéj części urzędowéj co następuje:

Według urzędowego zawiadomieuia drogą telegraficzną z Medyolanu, J. C. K. ap. Mość raczył wydać w d. 28. Lutego następujące odręczne pisma:

Najwyższe pismo odręczne do marszałka polnego hr. Radeckiego:

»Kochany, marszałku polny hrabio Radecki!

Z owem głębokiem uczuciem obowiązku i wiernem poświęceniem, z jakiem w ciągu 72letniéj służby przyświecałeś mojéj armii nieporównanym przykładem, za mojem równieź do mojego Królestwa lombardzko-weneckiego przybyciem odmalowałeś mi ze szlachetną szczerością ciężar późnego Twego wieku, a zarazem przedłożyłeś prośbę o uwolnienie Cię z posady komendanta armii i jeneralnego gubernatora.

Uczyniłem prośbie téj z najgłębszem ubolewaniem zadosyć i jedynie z tego powodu, iż uwolnienie Twe od tak wielkiego ciężaru zatrudnień zostawiło mi nadzieję zachowania Twego tyle mi drogiego i sławnego życia przez długie jeszcze lata w zdrowiu niezmiennem, Równocześnie nakazuję to wszystko, co tylko się do przyszłego Twego osobistego położenia odnosi. Będziesz zawsze serdecznie i chętnie przyjmowany gościną w każdym z moich zamków, które Ci służą do wyboru, tak w Stra, Monza, w Villa reale w Medyolanie, jako i w Wiedniu w moim zamku, w pałacu Augarten, lub w Hetzendorf, a tym sposobem będę miał sposobność, ile razy tego potrzebować mogę, zasięgania mądrych zdań Twoich i Twéj doświadczonéj porady. Obyś długo tak jeszcze mógł służyć mojéj armii jako najżywszy wzór chwały naszéj, abyś kochany i czczony przezemnie i przez serca wszystkich Austryaków, w najwdzięczniejszem wspomnieniu Twego monarchy jak również we własnych Twoich świetnych wspomnieniach używał nagrody za pełną czynów przeszłość.

Medyolan dnia 28. Lutego 1857.

Fnanciszek Józef w. r.«

Najwyższe pismo odręczne do J. C. w. arcyksięcia Ferynanda Maksymiliana.

»Kochany panie bracie arcyksiążę Ferdynandzie Maksymilianie!

Aby poddanym moim w Królestwie lombardzko-weneckiem dać szczególny dowód mojéj troskliwéj o ich dobro pieczy, postanowiłem zamianować Waszą Mość, ufny w dotychczas okazywana przez Was osobliwą roztropność, jeneralnym gubernatorem pomienionego Królestwa, i w tym charakterze zlać na W. Mość jako na mego zastępcę potrzebne pełnomocnictwo, iżbyś był w stanie przedstawić mię godnie w tem Królestwie, czuwać skutecznie nad legalnym i sprawiedliwym tokiem tudzież spiesznym biegiem czynności we wszystkich gałęziach zarządu publicznego, abyś mógł w tem wszystkiem co się tyczy duchownego i materyalnego rozwoju kraju, dostrzegać potrzeby wykazujące się i mieć pierwszeństwo w chwytaniu się rychło i pilnie środków i sposobów służących do ich zaspokojenia. W. C. w. na przemian mieszkać będziesz w Medyolanie i Wenecyi. Wkładam na W. Mość obowiązek, abyś władze jakie niniejszem powierzam W. Mości, używał niezmiernie na moje usługi i pomyślność kraju, którego wzrost bardzo mi leży na sercu.

Medyolan dnia 28. Lutego 1857.

Franciszek Józef w. r.«

Następnie JCK. ap. Mość najwyższem postanowieniem z d. 28. Lutego raczył zamianować fzm. hr. Francisoa Gyulai komendantem drugiéj armii i jenerałem dowodzącym w Królestwie lombardzko-weneckiem, Karyntyi, Krainie i Wybrzeżu.

Włochy.

O. D. Post w obszernym liście z nad granicy włoskiéj podaje opis karnawału w Turynie, a daléj mówi o przyjeździe w. ks. Konstantego, który jak doniosła była depesza, przybył już do Turynu. Zdaniem pomienionego korespondenta, w. książe uda się z Turynu do Nizzy w towarzystwie króla, który jednak w tym razie zachowa incognito. Rząd sardyński tym odwiedzinom królewskim u cesarzowéj rosyjskiéj wdowy nadać pragnie pozór pewnego rodzaju demonstracyi przeciw Austryi. W. książe zabawi w Nizży przez cały ciąg pobytu tamże swojéj matki tylko zwiedzi śród tego Genuę, gdzie stoi eskadra rosyjska. Zachowanie się osady okrętów rosyjskich nie było tam wzorowe i wielce różniło się od zachowania osady statków amerykańskich równocześnie w tym porcie stojących, a to pomimo większéj swobody jaka właściwa jest amerykanom. Cesarzowa wyjedzie z Nizzy w końcu Marca i uda się do Rzymu, a następnie, jak utrzymują, do Neapolu i Palermo dla przepędzenia pewnego czasu pod łagodnem niebem sycylijskiem. W. książe odwiedzić ma Medyolan i Tulon, a zapewne i Paryż. Jeżeli cesarzowa uda się do Neapolu, będzie to dowodem, iż stan rzeczy w tym kraju nie jest tak dalece niepokojący, jak to donoszą. W Genui najlepszego przyjęcia doznają Rosyanie, nie tylko ze względu na pieniądze jakie tam wydają, ale nadto w nadziei bliższych jeszcze stosunków handlowych z portami czarnomorskiemi aniżeli to było przed wojną. Mówią bowiem w Genui, że przedsiębiorstwo handlowych statków w Odessie ma bezpośrednią utrzymywać komunikacye z Genuą.

— Według le Nord następujący jest tekst noty hrabiego Buola, austryackiego ministra spraw zagranicznych, do hr. Paar, *haggé d'afaires* austryackiego w Turynle, datowanéj z Medyolanu pod dniem 10. Lutego 1857.

»Panie Hrabio! Bytność twoja tutaj dała ci sposobność przypatrzenia się zbliska oznakom uszanowania, z jakiemi cesarz, Pan nasz dostojny przyjmowany był w Medyolanie, równie jak radości pomiędzy wszystkiemi warstwami społeczeństwa obecnością Najj. Państwa spowodowanéj.

Mnogie akta łaski cesarza, przyjęte zostały z uczuciem prawdziwéj wdzięczności, która niejednokrotnie ukazała się w pełnych zapału objawach.

W chwili gdy Najj. Pan w łaskawości swéj raczył rzucić zasłonę na przeszłość, zachowanie się poddanych Jego w Lombardyi upoważnia do nadziei że przyszłość nie zawiedzie wspaniałomyślnéj Jego ufności. Każdy niewątpliwie podziela to przekonanie, ktokolwiek w ciągu ostatnich tygodni bez uprzedzenia zwrócone miał oko na to co się działo w Medyolanie. *Zaufanie* ustala się wszędzie, a jeżeli jeszcze znajdują się umysły wahające się poddać bezwarunkowo zaufaniu, to ich opór nietyle wynika z wewnętrznych stosunków kraju, jak z ciągłych poduszczeń pochodzących z zagranicy.

Szczególniéj postępowanie rządu piemonckiego, nie chcę ci tego taić panie hrabio! boleśnie dotknęło cesarza.

Jakoż prasa piemoncka, wierna swym obrzydłym nałogom i systematycznéj przeciw Austryi nienawiści, wzięła sobie za cel przedstawiać świeże w Medyolanie zdarzenia w świetle prawdzie faktów zupełnie przeciwnem. Wyobrażenie panowania austryackiego w królestwie lombardzko-weneckiem, jako niemającego żadnego prawnego tytułu, jako jedynego źródła wszelkich nieszczęść półwyspu, potwarz i obelgi miotane przeciwko działaniom rządu cesarskiego, przeciwko dostojnéj osobie cesarza, jak równie przeciwko tym, którzy doń są przywiązani, rokosz, a nawet królobójstwo podawane za jedyny środek wyswobodzenia Włoch od obcego jarzma (jak się im podoba nazywać), oto są temata waryowane bezprzestannie przez dzienniki piemonckie na wszelkie sposoby i obrabiane w ostatnich czasach z podwojoną żółcią i jadowitością. Za prawdę pióro się wzdryga skreślać cały obszar bezeceństw; których owe dzienniki są pełne, a dość jest zajrzeć w pierwszy lepszy numer aby znaleść nadmiar przekonywających dowodów.

W obec tych z niesłychaną gwałtownością przeciw przyjaznemu i sąsiedniemu mocarstwu skierowanych zaczepek, rząd sardyński przybierając postawę najzupełniéj bierną podaje się poniekąd w podejrzenie jakoby ich powstrzymywać nie chciał. Lecz niedosyć na tem. Odezwy wystosowywane do obcych zachęcające ich do subskrypcyj publicznie ogłaszanych w celu wzmocnienia obronczego systemu Piemontu, któremu żadne mocarstwo zagrażać nie myśli, urzędowe przyjęcie mniemanych deputacyj z naszych prowincyj włoskich, wyrażających cześć swą dla polityki, który własny ich rząd potępia, nakoniec przyzwolenie na budowę pomnika, którego wzniesienie zamierzone jest jak słychać, przez poddanych cesarskich, na pamiątkę czynów wojennych armii sardyńskiéj, oto są obraźliwe demonstracye, które jakkolwiek wyrachowane są na zbyteczną łatwowierność publiczności, niemniéj jednak mają stronę groźną.

Jakże sobie zaiste wytłumaczyć, że rząd, któremuby zależało na utrzymaniu z nami stosunków przyjaźni i dobrego sąsiedztwa, nie uznał za rzecz godną siebie, przeszkodzić demonstracyom, które nadają właściwym okolicznościom jakie im towarzyszą doniosłość tak jawną i tak wprost nieprzychylną dla przyjaznego mocarstwa? Czyliż zezwalając na publiczne upamiętnienie i uwiecznienie wspomnień wojny i zażegniętych przez nią namiętności

rewolucyjnych, rząd sardyński mniema dopełnić warunków traktatu pokoju, z których pierwszy stanowi, że na przyszłość i na zawsze panować będzie pokój, przyjaźń i dobre porozumienie między monarchami, ich państwami i ich dotyczącemi poddanymi? Gdyby nam nawet udowodniono, że prawodawstwo krajowe niema dość siły do zapobieżenia czynom podobnego rodzaju, niemoglibyśmy jednakże uniewinnić zupełnie gabinetu turyńskiego od zarzutu, iż zdawał się pobłażaniem swem jednoczyć z nadziejami stronnictwa, którego ostatnim wyrazem jest uchylenie traktatów zatwierdzających dotychczasowe terytoryalne podziały we Włoszech.

Rząd sardyński wyrażał nam wprawdzie niejednokrotnie swoje ubolewanie i oburzenie na usterki dziennikarstwa. Co więcéj, tłumacząc się, że nie może sam brać inicyatywy w procesie, odsyłał nas często do sądów przeznaczonych do wymierzania sprawiedliwości w razie przekroczeń prasy. Lecz chcieć abyśmy udawali się do sądu o każdy karygodny artykuł, niebyłożby to samo jak skazać nas na codzienną konieczność publicznego zaskarżania? Rola ta wyznajemy, zdaje nam się być niegodną naszego rządu. Pominąwszy tę uwagę, zaczepki rewolucyjnéj prasy piemonckiéj, nietylko biorą sobie za cel naganianie rządu cesarskiego, lecz występują przeciwko saméj zasadzie monarchicznéj, a nawet zachwiać chcą w posadach cały porządek towarzyski. Niepowinienże w razie takim sam gabinet turyński najpierwszy wystąpić w obronie tak ważnych interesów i zapobiedz złemu, które grozi spokojowi i bezpieczeństwu, zarówno własnego jego kraju jak innych państw, względem których dopełniać ma obowiązki międzynarodowe? Cokolwiekbądź panie hrabio, cesarz własnéj jest winien godności nietaić rządowi sardyńskiemu nieukontentowania, jakie w nim obudził ogół podobnych postępków.

Hr. Cavour wskazać panu będzie winien środki, jakich użyć zamyśla dla zatarcia tych przykrych wrażeń, oraz oznajmić jakie nam dać może rękojmie przeciwko nieokreślonemu przedłużeniu stanu rzeczy, tak wprost przeciwnego życzeniu z naszéj strony zachowania z Piemontem takich stosunków, jakich dobrze pojęte interesa obu krajów wymagają. Zachowując sobie zastosowanie przyszłego naszego postępowania, wzywam cię, panie hrabio, z rozkazu cesarza, abyś depeszę tę odczytał prezesowi rady i zdał mi sprawę z odpowiedzi jaką wzajemnie otrzymasz.

Przyjmij i t. d. (podp.) Buol.«

— W odlewarni Ricci ojca i syna w Rzymie, odlano dnia 31. Stycznia statuę Matki Bozkiéj, na pamiątkę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia. Ma ona $2\frac{1}{2}$ sążni wysokości, i stać będzie na placu hiszpańskim. Model jest dziełem rzeźbiarza Obici. Papież polecił kardynałowi Antonelli, aby w jego imieniu znajdował się przy spuszczaniu metalu w formę, co zwykle połączone bywa z pewną uroczystością religijną. W czasie spuszczania stopionego kruszcu zawołał ktoś przez nieostrożność, że zabraknie metalu, co tak przeraziło starego Ricci, że zemdlał. Okazało się, że obawa ta była płonna, i odlew udał się jak najzupełniéj. Z okazyi téj przypominają, że Benvenutto Cellini w takim samym znalazł się przypadku, a ponieważ nie było czasu do stracenia, więc wszystkie swoje naczynia srebrne i cynowe wrzucił co prędzéj do pieca, żeby przysporzyć metalu. (Czas.)

Hiszpania.

Madryt, 27. Lutego. — Rios Rosas, minister spraw wewnętrznych pod O'Donnellem, przybył do Madrytu.

— Istotną jest prawdą, że marszałek Narvaez miał z gabinetu wystąpić i udać się jako poseł do Paryża z pensyą 200,000 franków. Od zamiaru tego odstąpiono atoli w pałacu. Ta zmiana ma pochodzić z powodu niezdecydowania się w wyborze nowego ministerstwa. Był czas, w którym myślano o ministerstwie Isturitz Mon; ale mówią, że stan cywilny tych panów wywołał opozycyą na dworze i dla tego zwracają się oczy ku jenerałowi Concha. O'Donnella obawiają się z powodu zbyt cierpkiego i stanowczego występowania. Królowa przedewszystkiem pragnie ministerstwa potulnego, i władzy dla siebie. Dla tego nie uzasadniają się pogłoski o zmianie gabinetu, bo ministrowie są w zgodzie.

Turcya.

Z Wiednia pod 1ym Marca piszą: Z Konstantynopola dowiadujemy się, że wysoka Porta zamierza wzmocnić bardzo granice azyatyckie swego państwa, przeznaczając na to znaczne summy. Ardahan, Baiburs i Erzerum są miejscami na ten cel przeznaczonemi, które przez zakładanie koszar, cytadel, magazynów itd. znacznie mają być wzmocnione, aby się oprzeć wszelkim zewnętrznym napadom. — Donoszą także, że wojsko mołdawski, składające się z pół batalionu piechoty, pół kompanii inżynieryi i jednéj kompanii artyleryi, i pół szwadronu jazdy, wkroczyło w dniu 20, 21 i 23 Lutego do miast Bołgradu, Ismaiłu i Reni.

Azya.

Najnowsze wiadomości z Teheranu przez Rosyą otrzymane, nie zawierają nic ważnego z pola bitwy. Głoszą za to ratyfikacyą układu handlowego zawartego w Konstantynopolu między reprezentantem Stanów zjednoczonych Ameryki a Feruk chanem, wedle którego państwa zjednoczone mogą trzymać konsulów w Teheranie, w Touris i Renies, a obywatele państw zjednoczonych mają być uważani jako dzieci narodu z Persyą w przyjaźni zostającego. Pułkownik austryacki Schindlöcher bawi w Teheranie z polecenia rządu swego w celu zawarcia z Persyą układu podobnéj treści.

— Pod dn. 14. Stycznia ogłasza Independance belge list z Teheranu, w którym donoszą, że znaczne transporta broni i innych zasobów wojennych z Mechehedir portu Baltrusz nad jeziorem Kaspis nieustannie dążą w głąb kraju. Do Afghanistanu posłano agentów, celem obrabiania tamtejszych szczepów do przyłączenia się do wojny przeciw Anglii. Wojska rosyjskie, mające w razie niebezpieczeństwa obsadzić prowincye Aderbaidszan, Ghilau i Masenderan wyszyły. Koresp. Independance belge dodaje: Pan wiesz, że artykułem 4. układu w Gulistan, Rosya obowiązaną jest Persyą wspierać w pewnych okolicznościach. Z tego, co tu w Teheranie mówią, pokazuje się, że układ pokojowy z Burkmantuszai zawiera tajny artykuł, w którym oznaczono, że petersburgski gabinet obowiązuje się Persyi dostawić oddział wojska posiłkowego, gdyby szach zawikłał się w wojnę z Anglią. Szach więc żąda spełnienia téj stypulacyi, i ztąd to wieść powstała o nowym układzie, który co tylko ma być zawarty, i w którym ilość wojska pomocniezego jako i punkta, na których ma operować, mają być oznaczone. Układ ten mówi o odstąpieniu ziemi, o którą się Rosya dawne kusi.

— Morning Post donosi, że Chińczycy, którzy na parowcu »Thistle« zamordowali Europejczyków, byli zakapturzeni żołnierze chińscy.

— Ostatnie wiadomości pism francuskich z Chin z 15. Grudnia głoszą, że dwór pekingski wydał postanowienie zakazujące na przyszłość mieszkańcom państwa niebieskiego prowadzić handel z Anglikami. Chińczycy nieposłuszni temu rozkazowi i trudniący się przemycaniem, mają być śmiercią karani.

Kronika miejscowa.

Środa, 5. Marca.—Wielką jest korzyścią dla naszego powiatu, iż ukończono drogę bitą z Srody do Kostrzyna, była to krwawa przeprawa podczas roztopów. Spodziewamy się też, że i droga ze Srody do Nowego miasta na jesień będzie ukończoną, bo w skutek łagodnéj zimy można było zwieźć tyle kamieni, ile ich potrzeba na drogę tę przez nasz powiat. Dziwimy się, że poczta z Pleszewa nie chodzi drogą z Srody nową drogą bitą do Poznania na Kostrzyn, tylko dawną na Kurnik. Mówią, że to się dzieje dla tego, aby utrzymać tameczną posthalteryą. Co do nas, jeżeli się pocztą udajemy do Poznania, jeździmy przez Kostrzyń, tylko to jest rzeczą niedogodną, iż znagleni jesteśmy czekać w Kostrzynie na pocztę gnieźnieńską, która nas do Poznania zabiera. Z Pleszewa ruch jest ożywiony, tak że poczta krotoszyńska odbywa odrębny kurs do Poznania, byłoby to nader rzeczą korzystną, gdyby poczta pleszewska szła na Kostrzyn, co zapewne nastąpić musi, skoro ukończą drogę bitą do Nowego miasta, bo trudno przypuścić, aby budowano podobną drogę z Srody do Kurnika.

Wronki, 4. Marca. — Dnia wczorajszego z brzaskiem dnia znaleziono tu w ulicy nad rzeką przy przewozie młodzieńca liczącego około lat 24, przez uderzenie, jak się zdaje kończatym młotkiem w spik, zabitego. Tenże przybył południowym pociągiem z Poznania, bawił się w dworcu kolei żelaznéj aż do wieczora, zkąd wyszedłszy około godziny 11éj, udał się do miasta na nocleg. Wedle opowiadania ma tenże być kupcem z Ostrzeszowa, nazwiskiem Stanisław Gorgolewski. Kto zabójstwo to popełnił, dotychczas niewiadomo; śledztwo sądowe dotychczas nic pewnego nie odkryło.

Po przeniesieniu się na probostwo do Buku księdza Grzywieńskiego byłego dziekana dekanatu lwóweckiego, który przez 42 lat sprawował tu obowiązki pasterza duchownego a w r. 1853 obchodził 50letni jubileusz kapłaństwa swego, dowiadujemy się z radością, iż parafia nasza będąca na teraz osieroconą, wkrótce powita nowego pasterza w osobie księdza Szramkowskiego, prezentowanego przez JW. patrona. Pocieszamy się nadzieją, iż w jak najkrótszym czasie rzeczony kapłan przybyciem swojem nas uszczęśliwi.

Rozmaite wiadomości.

Do jakiéj przebiegłości dochodzą oszuści i złodzieje pokazuje przykład, który ogłasza sędzia kryminalny Hirt w Gera: W dniu 22. Stycznia r. b. aresztowano dwie damy w Mühlhausen w Elzacyi, gdy miały wyjechać pociągiem do Strasburga. Były one wysłane nie krynolinami, ale towarami bardzo drogiemi, które pokradły po różnych handlach w Mühlhausen. Damy te były bogato ubrane, miały na ręku złote bransoletki, złote brosze, łańcuszki i inne klejnoty na ubraniu. Wychodziły one zwyczajnie z rana, gdy jeszcze zajmowały się posługaczki w kramach uprzątaniem. Posyłały po kupczyków służące, a tymczasem wyprzątały z pudełek najpiękniejsze koronki, hafty, szale itd. Potem pod rozmaitemi pozorami handle opuszczały. Jeżeli zaś za wejściem do handlu zastały kupczyka, natenczas jedna z nich udawała słabość i prosiła o szklaneczkę wody, skoro tylko kupczyk wyszedł, one zabierały co droższe towary. Przebierały się rozmaicie, niewyłączając nawet peruk, które kładły na głowę. Tym sposobem popełniły bardzo wiele kradzieży podobnych w Dijon, Strasburgu, Kolmarze i Mühlhausen. Podały miejsce swego zamieszkania, ale nikt ich tam niezna, więc niewiadomo zkąd pochodzą i jak się nazywają. Liczba podobnego rodzaju ludzi jest teraz bardzo znaczna i dla tego mieć się należy na baczności.

Kometa 1857go roku.

(Czas.)

Il craint, que leur fatale route
N'embrâse le céleste voûte
Et ne détruise l'univers.

Komety nie są to, jak przez długi czas mniemano, świecące ciała błąkające się w przestrzeni, i których bieg żadnemu nie ulegałby prawu; są to gwiazdy, podobnież jak planety dopełniające w pewnym danym czasie swój bieg około słońca.

Na to zgodzili się wszyscy astronomowie dzisiejsi.

Lecz, jaka jest materya tych gwiazd? mająż one właściwe światło, jak gwiazdy stałe; albo li tylko odbijają jasność słoneczną? w tem zdania uczonych nazbyt są różne.

Co jednak jest prawdą niezaprzeczoną, dokładnie dowiedzioną, to że komety przebiegające przestrzeń niebieską z mniejszą lub większą szybkością, są bardzo liczne, i że w swym biegu mogą zetknąć się z jakim planetą naszego systemu, z samą ziemią nawet, albowiem nie jeden już kometa przechodził blisko jéj krawędzi. I dla tego warto jest zastanowić się nad pytaniem czyli kometa 1857 potrąci o ziemię, w miesiącu Czerwcu, jak to przypuszczają niektórzy astronomowie, a w takim razie jaki może nastąpić wypadek?

Jest najprzód rzeczą żadnéj nieuległą wątpliwości, że kometa o tym czasie przebiegać będzie blisko ziemi; widzieliśmy takiego w r. 1835: nic złego niezbroił, owszem zbiory polne w tym roku były nader obfite, co w części powinnoby nas zaspakajać. Uderzenie jego o ziemię jest bardzo podobnem, a jakiż z niego skutek? oto p. Babinet światły astronom i towarzysz niegdyś zmarłego Arago odpowiada nam: »Gdyby nawet kometa otarł się o naszą ziemię, niesprawi mocniejszego wstrząśnienia nad to, jakieby mógł zrządzić komar roztrzaskujący głowę swoją o lekomotywę puszczoną w całéj sile swéj pary.« Możnaby było pozbyć się wszelkiéj trwogi czytając podobne porównanie, ale na nieszczęście inny astronom niemiecki inaczéj tę rzecz uważa. Wedle niego

13go Czerwca nastąpi nieochybnie straszny kataklizm; ziemia zostanie strzaskaną jak naczynie zdunne, a wtenczas materye w stanie płynnym zawarte we wnętrzu naszego globu, rozleją się po jego powierzchni; wyrzucone morza ze swych łożysk, dosięgną szczytu najwyższych gór, i plemie ludzkie nie znajdzie dla siebie ratunku, bo ktoby uniknął topieli zostanie pożarty ud ognia, albowiem przyjdzie do walki między dwoma żywiołami najsprzeczniejszemi z sobą: ogniem palącym się we średzinie ziemi i wodami pokrywającemi wielką część jéj powierzchni. Paryż, Francya, Europa, świat cały dnia tego fatalnego będą jedną ogromną rzeką gorącéj lawy w zapasach z rozdąsanemi bałwanami oceanów. Będzie więc tedy koniec świata.

Starożytni ukazanie się komety uważali istotnie za gońca przepowiadającego wielkie nieszczęścia, i przodkowie nasi zazwyczaj w takiéj epoce bywali więcéj skłonni do modlitw i jałmużn, z czego ubodzy korzystając zapewne niecierpliwie pożądali zjawienia się nowego komety. Przestrach i posty, dozwoliły przecież zrobić to postrzeżenie, że ile razy ukazał się w jakim roku kometa, zawsze urodzaj zboża i wina był obfity, a rok 1811 ostatecznie potwierdził tę gospodarską *praxis*. W wiekach średnich nie było złego któreby nie przypisywano kometom. W r. 1457 pokazał się był tak wielki, jakiego po owe czasy niewidziano, a tak światły, że w nocy można było czytać bez pomocy pochodni; miał ogon długości 60 stopni i na niebie znaczył płomienistą drogę. Nie było i wątpliwości, że nadchodził koniec świata. Papież Kalikst siedzący podówczas na stolicy apostolskiéj polecił potrzebne modły, i tem jeszcze zwiększył rzeczony postrach. Bogaci panowie rozdali swe dobra między zakony i kościoły, jak gdyby one na coś się przydać im mogły, gdyby istotnie był koniec świata. Świątynie dniem i nocą napełnione były ludem w rozpaczy. Nikt nie myślał o pracy—role i warsztaty zostały opuszczone, a księża nie mogąc wystarczyć cisnącym się do konfesyonałów, zmuszeni byli ryczałtem dawać z ambon przebaczenie korzącym się grzesznikom. Nie przyszedł koniec świata, ale głód sprowadził morową zarazę, która jednę trzecią część mieszkańców Europy pożarła. Zawiniłże temu kometa — nie — sami ludzie zgotowali sobie taką przyszłość; ale nie mniéj obwiniali go o tak żałosną klęskę. Jeszcze w r. 1531 Ludwika Sabaudzka matka Franciszka I. uciekając z Fonteneblo do Tours dla pojawionéj morowéj zarazy, zaniemogła w drodze, i w jakiejś wioszczynie zatrzymała się na nocleg. W tém śród nocy, postrzega przez okno izby jaśniejącego na niebie kometę, wzięła to za znak bliskiéj śmierci, i z przestrachu zaraz skonała.

Ludwik XIV pierwszy odważył się otrząść z dawnych uprzedzeń i polecił obserwacyę pojawionych kometów w latach 1652, 1664, 1665 i 1680; ale dla braku dokładnych narzędzi astronomicznych nie umiano obrachować ich biegu. Dopiero Halley dostrzegł, że kometa 1456 był ten sam co się ukazał potem 1531, 1607, 1682, zapowiedział, że po 76 latach okaże się 1759, co się i ziściło. Nazwany kometą Halleya przyszedł w r. 1835 i niewątpię, że go ujrzą nasi następcy w r. 1911.

Jedna trwoga usunięta, sprowadziła inną. Azaż nie znajdzie się taki kometa co w swem spotkaniu się z ziemią w perzynę ją obrócić może. Astronom Lalande wierzył w podobieństwo takiego wypadku, i na wiarę doniesienia prostego o wyrachowaniu biegu komet, które najbliżéj będą kuli ziemskiéj, postrach padł na Paryżanów w 1779, a ze stolicy po całéj rozbiegł się Francyi.

I zapewne byłoby czego się obawiać, żeby oś i ruch ziemi zmienione i zwichnione zostały! Morza ruszone z dawnych legowisk musiałyby szukać nowego równika. A w takim bezładzie któż obliczy straty ludzi, zwierząt, pomników jakie geniusz ludzki od tyle wieków pracujący stworzył. Ale powiedzianoż nam jaki jest skład ciała komety. Podług wszelkiego podobieństwa do prawdy jest płynny, a zatem zgadzamy się z p. Babinet, że ziemia nasza może się śród téj mgły bezpiecznie przesunąć, niedoznawszy by najmniejszego wstrząśnienia. W przypuszczeniu nawet, że gęstość ciała komety jest taż sama co i kuli ziemskiéj, jeszcześ zostaje nam prawie pewność, że uderzenie dwóch ciał o siebie jest niepodobne, a gdyby jakiem trafunkiem i nastało, to i wtenczas zaledwieby miejscową jaką wywołało rewolucyę.

Przyjście skończenia świata jest artykułem wiary, i kiedyś nastąpi, ale zacóż koniecznie od starcia się komety z ziemią. I ziemia, i inne planety, i komety znikną z firmamentu stworzonego świata; ale dnia ich zgonu nikt przewidzieć nie może, albowiem Wszechmocny nikogo nieprzypuścił do tajemnic swoich, a jego wszechwładna wola, możniejszą jest od wszystkich rachub ludzkich.

Taka jest treść broszury przedawanéj po jednym susie dla zaspokojenia ludności paryskiéj, gdyby jéj przyszło nie w téj chwili, podczas kończącego się karnawału, ale przy zaczynającym się pojutrze poście, pomyśleć o skończeniu świata zapowiedzianem przez nauczyciela z tamtéj strony Renu.

22go Lutego 1857. L**

Wiadomości literackie.

Poznań, 7. Marca. — »Przyrody i przemysłu« rok II wyszedł nr. 10. i zawiera: O piorunach, (dokończenie) przez Adama Mieczyńskiego. — Część praktyczna. Przemysł. Narzędzia i machiny rólnicze uznane za najpraktyczniejsze, (ciąg dalszy) przez H. Cegielskiego. — Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. Kopernika tudzież i innych astronomów polskich w jeografii zasługa, (dokończenie) przez J. Lelewela.

Warszawa. — »Pamiętnika religijno-moralnego« zeszyt trzeci za miesiąc Marzec r. b., wyszedł z druku i zawiera: 1) Kalwarya Werkowska pod Wilnem, p. L. Rodziewicza; 2) Kain i Abel, obrazek biblijny, przez ks. W. Serwatowskiego; 2) Kilka słów o roku upłynionym 1856 dla katolików w Petersburgu, p. Mucklińskiego; 4) Czy duchowni powinni czytać gazety i czasopisma, i w nich spółpracować?; 5) Missye katolickie w Korei, w języku korejskim zachowane; 6) Wiadomości naukowe i bibliografia duchowna; 7) Kronika kościelna i rozmaitości; 8) Odpowiedzi na korespondencye. — Od tomu XX. do XXXI. włącznie, czasopismo to w niewielkiéj ilości epzemplarzy pozostałe, można nabyć ryczałtem lub częściowo po cenach zniżonych.

— Wyszedł z druku zeszyt 12ty »Rozrywek dla młodocianego wieku« i zawiera: Prządka (wiersz); Życie domowe w Ameryce, przez Fr. Bremer (ciąg dalszy); Rodzina obywatelska, wyjątek ze wspomnień mojej młodości; Wycieczka w ziemię Sochaczewską; Do zimy polskiéj (wyjątek z poematu Piast, przez Deotymę); Siostra Rozalia; Literatura polska (czytanie dziesiąte); O Janku, powiastka czeska, przez Romana Z.; Fundacya Rożańcowa w Swarzędzu.

— Nakładem Gustawa Sennewalda, księgarza, w drukarni uniwersytetu krakowskiago, wyszło dzieło Antoniego Zygmunta Helcla, pod tyt. »Starodawne prawa polskiego pomniki, poprzedzone wywodem historyczno-krytycznym, tak zwanego Prawodawstwa Wiślickiego, w tekscie ze starych rękopismów krytycznie dobranym, obejmujące do 80 arkuszy druku in 4to. Pięćset dziesięć lat w roku b. upływa, od czasu, kiedy Kazimierz Wielki, w Wiślicy nadał znany statut Wiślicki. W pięć z górą wieków, otrzymujem tekst tych praw krytycznych podany. Prawnicy polscy, znają całą ważność téj pracy uczonego Z. Helcla, ale dzieło to nie tylko samych prawników zajmować może. Badacz dziejów krajowych, dziejów wewnętrznych narodu, kościoła, mianowicie szkół, obyczajów i zwyczajów, wreszcie historyk piśmiennictwa i języka polskiego, bez niego się obejść nie może; każdego nawet myślącego, więcéj ukształconego obywatela zająć potrefi uwagę. Praca sumienna, owoc kilkodziesięciu lat ślenczenia i badań, złożyły to dzieło, które można nazwać jednym z najpiękniejszych pomników obecnéj literatury polskiéj, które w dalekiéj przyszłości świadczyć będzie, że i dzisiejsze pokolenie nie zerwało ogniw narodowych wiążących przeszłość z teraźniejszością, że i u nas wychodzą dzieła, z któremi przed Europą słusznie pochlubić się możemy. Wydanie tego dzieła, które w drukiem ogłoszonéj księdze stanowi całość sobie, należy do najstaranniejszych i najpiękniejszych wydań. Odbito tylko 590 egzemplarzy nakładu. Cena rub. sr. 9.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 6. Marca.

Pszenica 48—81 tal.

Żyto 43—44 tal., na Marzec i Marzec Kwiecień $43\frac{3}{4}$—44 tal., na dostawę wiosenną 44—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $44\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 44 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{11}{12}$ tal., na Marzec $16\frac{11}{12}$ tal., na Marzec Kwiecień $16\frac{5}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $16\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{12}$—$\frac{1}{8}$ tal.

Olej lniany 16 tal., na dostawę wiosenną $15\frac{1}{4}$ tal.

Okowita bez beczki $27\frac{9}{8}$—$\frac{1}{6}$ tal., na Marzec i Marzec Kwiecień $27\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj $27\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $27\frac{3}{4}$—28 tal., na Czerwiec Lipiec $28\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpień $28\frac{1}{2}$—29 tal.

Szczecin, 6. Marca.

Pszenica 58—77 tal.,, na dostawę wiosenną 76 tal.

Żyto 43—$43\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną $44\frac{1}{3}$ tal., na Maj Czerwiec $44\frac{1}{6}$ al., na Czerwiec Lipiec 45 tal. na Lipiec Sierpień 45 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{1}{2}$—$16\frac{5}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $16\frac{1}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{8}$ tal.

Okowita $13\frac{7}{8}$ proc., na dostawę wiosenną $13\frac{3}{8}$ proc., na Czerwiec Lipiec 13 proc., na Lipiec Sierpień $13\frac{3}{8}$ proc.

Gdańsk, 5. Marca.—Na ostatnim londyńskim targu pokazały się próby pszenic w lepszym gatunku jak zwykle. Właściciele zażądali 2 szylingi podwyższenia na kwarterze, ale nie mogąc spieniężyć po zupełnie pełnéj cenie, w końcu kontentować się musieli dawniejszemi notowaniami. Zagraniczna pszenica w małych tylko partyach wystawioną była na sprzedaż po cenach z przeszłego tygodnia.

Na prowincyonalnych targach niebyło prawie żadnéj odmiany. W Szkocyi przy znacznych dowozach zauważano pewną dążność ku podwyższeniu.

W ciągu ośmiu dni przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	5108	1589	7845	1218	—	44,665
z zagranicy	5595	2586	8472	2181	—	19,758

Na francuskich i niemieckich placach zbożowych nic nie zaszło nowego; o siewach pszenicy mówią powszechnie, że przez zimę nic nie ucierpiały i jak najpiękniéj stoją; — południowa Francya miała wielkie dowozy z Czarnego i Srodziemnego morza, lecz te po większéj części przeszły na rachunek Hiszpanii.

U nas w Gdańsku dowozy koleją żelazną są ciągłe, które po dawniejszych cenach bez wielkiéj zmiany służą na konsumcyę miejscową; piękniejsze pszenice galicyjskie kupują dla Anglii, dla wysłania ich pierwszą wodą i płacą jak dawniéj od 3 tal. 11 sgr. 8 fen. do 3 tal. 20 sgr. szefel.

W ciągu tygodnia sprzedano tylko pszenicy szefli 2460, żyta 3420, jęczmienia 780, grochu 2160.

Płacono za szefel pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	85—87	2	12	6	2	23	4
»	87—89	2	22	—	3	6	8
Żyta	82—85	1	15	6	1	20	6
»	85—90	1	20	6	1	26	—
Grochu	» »	1	13	4	1	20	—

Czas mieliśmy piękny i bez mrozu.

Kursa zamian. — Londyn 199. Hamburg $45\frac{1}{6}$. Amsterdam $102\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 7. Marca.

BAZAR: hr. Mielżeński z Pawłowic, Rożnowski z Sarbinowa, Potocki z Bendlewa, Szczaniecka z Brzustkowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Russak z Gniezna, Sommer z Szczecina, Lindener z Lipska, Wendlan, Schiff, Mayer i Göts z Berlina, Zapołowska z Wągrówca, Kurz z Rogoźna, Kornhardt z Szczecina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Langrock z Apolda, Strauss z Moguncyi, Salzmann z Wrocławia, Brockhausen z Berlina, Schneer z Oławy, Henkel z Wrocławia.

HOTEL DU NORD: Kalkstein z Stawian, Łaszczyński z Grabowa, Wilczyński z Krzyżanowa, Pruski z Szelejewa, Kalkstein z Mieleszyna, Kuczborski z Oporzyna, Rose z Brzegu, Anczyc z Krakowa.

HOTEL BERLINSKI: Manske z Czarnkowa, Ulrich z Parlina, Busse z Dakowa mokrego, Cohn z Rawicza, Goldenring z Wrześni, Herrmann z Wrocławia, Brukarzewicz z Grodziska,

HOTEL PARYZKI: Ciesielski z Sosnówka, Suchorzewski z Węgierska, Karczewski z Czarnotek, Jackowski z Pomarzanowic, Sławoszewski z Ustaszewa, Polaski z Wyszakowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Nicolai z Golenczewa, Morgenstern z Złotnik, Melzer z Wronek.

HOTEL WROCŁAWSKI: Reinecke z Leinefelde, Kach z Dammer, Kuch z Głogowa.

(Dodatek.)

Nakładem księgarni **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu wyszły:

Birkowski, (Dominikanin z czasów zygmuntowskich). Dziewięć kazań. Cena 1 Tal.
Błociszewski. Historya Powszechna z tablicami chronologicznemi tomów 4. 6 Tal.
Bóg i ludzkość, mężczyzna i kobieta. 20 Sgr.
Co się działo w Polsce od samego początku aż do pierwszego rozbioru kraju. Cena 1 Tal.
Co się stało w Polsce od pierwszego jéj rozbioru aż do końca wojen Napoleona. 5 Sgr., (dla ks. poznańskiego zniżona).
Czelakowski. Odgłos pieśni ruskich. 12 Sgr.
Cztery powieści. 15 Sgr.
Dembowski. Piśmiennictwo polskie w zarysie. 2 Tal.
Dyalogiczna Gramatyka francuska na sposób Ollendorfa dla Polaków obrobiona 2 części. 2 Tal.
Dziennik domowy z r. 1840. co tydzień numer. Cena zniżona 2 Tal.
„ „ z lat 1841. aż do roku 1847. włącznie co dwa tygodnie numer. Cena każdego rocznika 1 Tal. 15 Sgr. Nabywający wszystkie ośm numerów płaci 8 Tal.
Franke. Słowa pokoju i miłości. $7\frac{1}{2}$ Sgr.
Goszczyński Seweryn. Król Zamczyska. 1 Tal.
Historya siedmiomiesięcznego teatru w Poznaniu. 5 Sgr.
Horain. Kilka słów o działaniu IIgo korpusu (Ramorino w r. 1831. w czasie szturmu Warszawy). 10 Sgr.
Jakie są siły zmysłowe i zdolności umysłowe, tudzież skłonności serca Niemców i Polaków same języki tych narodów świadczą. 6 Sgr.
Jenerał Bem w Siedmiogrodzie i Węgrzech w roku 1848. i 1849. z mapą teatru wojny. 20 Sgr.
Kamieński Ks. M. Kazania na niedziele i święta, 3 części. 2 Tal.
„ „ „ Nabożeństwo pasyjne i inne pieśni nabożne z melodyą w nutach na pięknym papierze 3 Sgr., na zwykłym $1\frac{1}{2}$.
Karnkowski, (arcybiskup gnieźnieński r. 1582 do 1603). Messiasz albo kazania o upadku i naprawie rodzaju ludzkiego. $1\frac{1}{2}$ Tal.
Konfederacya Gołąbska, obraz historyczny skreślony za czasów Stanisława Augusta przez niewiadomego pisarza. $1\frac{1}{2}$ Tal.
Krasicki. Bajki. 6 Sgr.
Książka do nabożeństwa dla młodzieży katolickiéj. 10 Sgr.
Legiony polskie na Węgrzech (r. 1848.), wspomnienia oficera polskiego. 10 Sgr.
Lelewel. Polska wieków średnich 2 pierwsze tomy. 4 Tal.
Libelt. Wykład matematyki dwa tomy. $3\frac{1}{2}$ Tal.
Listy nad wypadkami w Polsce w latach 1763. i 1766. ciekawe źródło historyczne). 20 Sgr.
Matecki, Poradnik dla młodych matek, czyli fizyczne wychowanie dzieci w pierwszych siedmiu latach. $1\frac{1}{2}$ Tal.
Moraczewski Jędrzéj. Dzieje Rzeczypospolitéj polskiéj 9 tomów. $13\frac{1}{2}$ Tal.
„ „ Opis pierwszego zjazdu słowiańskiego w Pradze. 10 Sgr.
„ „ Polska w złotym wieku, przedstawiona wyimkami z dziejów Rzeczypospolitéj. $1\frac{1}{2}$ Tal.
Myśli o sposobie urządzenia szkół ogólnych wyższych. $7\frac{1}{2}$ Sgr.
Ołtarzyk Katolicki czyli książka do nabożeństwa obejmująca modlitwy najdawniejsze i najzwyklejsze. Między uodlitwami najdawniejsze i najzwyklejsze. Między modlitwami podano także Litanie, Koronki, Godzinki, Różaniec i Pieśni. 15 Sgr.
Pięć powieści. 15 Sgr.
Pieśni Salomona przez K. U. 1 Tal.
Polowanie czyli panicz w beczce. Krotofila ze śpiewem, pisana w r. 1790. przez J. Szczanieckiego. $7\frac{1}{2}$ Sgr.
Praktyczna filozofia wiejskiego gospodarstwa. 24 Sg.
Processio in Solemnitate Corporis Christi Domini, zwykle wydanie 1 Tal. ozdobne 3 Tal.
Promemoria względem praw kościoła w W. Ks. Poznańskiem od czasu zaboru pruskiego. Wydane r. 1848. 5 Sgr.
Rakowiecki. Początek wielkiego dramatu. 24 Sgr.
Rok, pismo czasowe na rok 1843., 1844. i 1845. Cena każdego rocznika (zniżona) po 3 Tal. razem 9 Tal., z roku 1846. 4 zeszyty. 2 Tal.
Rozprawy tyczące się dziejów dawnéj Polski, przez S. 1 Tal.
Siemieński. Muzamerit czyli powieści przy świetle księżyca 2 tomy. 2 Tal.
Siemieński. Świtezianka, fantazya dramatyczna. 20 Sgr.
Somo-Sierra przez b. pułkownika wojsk polskich A. Niegolewskiego. 10 Sgr.
Sposób ułatwiający naukę chronologii polskiéj w wierszu krakowiakowym. 5 Sgr.
Teka Gabryela Junoszy Podoskiego, arcybiskupa Gnieźnieńskiego, wydana przez Kazimierza Jarochowskiego, 4 tomy. $8\frac{2}{3}$ Tal.
Tomasza à Kempis. Liliowa dolina, przekład z języka łacińskiego. 6 Sgr.
Tomasza à Kempis. Ogród różany, przekład z łacińskiego. 4 Sgr.
„ „ O samotności i milczeniu, przekład z łacińskiego. 4 Sgr.
„ „ O naśladowaniu Chrystusa ksiąg cztery przekładania Tadeusza Matuszewicza. 15 Sgr.
Tomicki. Przetor do rozgmatwania plemion Sarmacyi i Germanii starożytności. 20 Sgr.
Trzemsyn, historya zabawna dla dzieci. $7\frac{1}{2}$ Sgr.
Woykowska Julia. Dwie książki, które stary Wojciech kupił itd. 2 części. 16 Sgr.
„ „ O poczciwym Janku i dobréj Marysi i t. d. 6 Sgr.
Zawadzki Stanisław. Geografia ogólna ze szczególnym względem na Słowiańszczyznę a mianowicie Polskę. 1 Tal.
Zemstwa Wandy, poema satyryczno-żartobliwe. 15 Sgr.
Zbiór nabożeństwa, dla chrześcian katolików, (książka obejmująca zwykłe nabożeństwo, zastósowane do dni uroczystych, z ewanieliami). 15 Sgr.
Złoty ołtarzyk dla chłopców. 4 Sgr.
„ „ dla dziewcząt. 4 Sgr.
„ „ dla chłopców na welinowym papierze. 10 Sgr.
„ „ dla dziewcząt na welinowym papierze. 10 Sgr.
Żywot Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa opisany przez świętego Bonawenturę a przez Baltazara Opecia przetłumaczony i wydany pierwszy raz w Krakowie w roku 1522. 25 Sgr.
Żywot Świętego Jana Chryzostoma w krótkości zebrany podług ks. Godescarda i ks. Jagera w Sorbonie. 5 Sgr.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Sp.** otrzymała następujące nakłady księgarni **Karola Wildta** ze Lwowa:

Gawędy o literaturze i sztuce przez J. I. Kraszewskiego. Ciąg I. zawiera: O powołaniu literackiem. Obrazy przeszłości. Dziennikarstwo. Sztuka dramatyczna w Polsce. Krajobrazy. Poezya szlachecka, legendy herbowne. 339 st. w 8ce. Cena 1 Tal. 10 Sgr.

W komisie téjże Księgarni wyszła:

Księga rodowa koni czystéj krwi angielskiéj i arabskiéj, wraz z ich pochodzeniem, znajdujących się w Galicyi. Wydana przez Erazma Wolańskiego. Tom Iszy. Cena 20 Sgr.

OBWIESZCZNEIE.

Opłata serwisu za wojsko, które w miesiącu Lutym r. b. w mieście tutejszém na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 9. i 10. tego mies.
Poznań, dnia 6 Marca 1857.
Magistrat.

Nauczyciel domowy, Polak, przysposabiający chłopców do gimnazyum i posiadający polecenia, szuka miejsca. Bliższa wiadomość w księgarni Pana N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu.

Panowie życzący sobie dobra sprzedać lub wydzierżawić i do pośrednictwa użyć podpisanego, upraszają się, aby anszlagi dokładne wcześnie nadesłać zechcieli.
Wronki. ***F. H. Hartmann.***

Gospodarz racyonalny, opatrzony w dostateczne fundusze, szuka większéj dzierżawy dóbr na dłuższy czas. Osoby chcące z tego korzystać, zechcą anszlagi dzierżawne itd. wcześnie nadesłać franko do ekspedycyi téj gazety pod cyfrą ***J. C. F. H.***

Dominium **Góra**, przy stacyi pocztowéj tegoż nazwiska, ma na sprzedaż angielskie prosięta czystéj rasy, sztuka po 1 Frydrychsd'orze, jako téż eskuryalne barany po 20, 25 i 30 Tal.

AUKCYA
na meble i wino Szampańskie.

Z polecenia tutajszego Król. Sądu powiatowego sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę w poniedziałek dnia 9. Marca r. b. przed południem od godziny 9. w lokalu aukcyjnym przy Magazynowéj ulicy Nr. 1.
meble mahoniowe i brzozowe, w dobrym stanie utrzymywane, jako to: ***dobry jesionowy fortepian*** w formie ***skrzydła***, kanapy i fotele, czerwonym pluszem powleczone, serwantke, biórko, szafy do sukien i książek, wielkie lustra w złotych ramach z konsolem i płytami marmurowemi, komody, stoły przed kanapowe i do gier, krzesła, stolik do pisania, ottomanę, stolik toaletowy, obrazy, figury gipsowe, kobierce pod nogi, parę pistoletów i bryczkę,
daléj na rachunek zamiejscowego domu handlowego
350 butelek wina Szampańskiego (Cliquot)
białego i różowego w całych i pół butelkach, w partyach po 5 i 10 butelek.
Zobel, sądowy Aukcyonator.

UWIADOMIENIE.

Ś. p. Jan Nieświastowski przeznaczył testamentem z dnia 11. Kwietnia 1854. roku w Słupi zdziałanym, 200 Tal. (1200 Złtp.) roczněj renty na edukacyą i utrzymanie dla najbiedniejszego z krewnych drugiéj żony swojéj Józefy z Hersztopskich, w niedostatku zaś takowych lub w braku potrzebującego wsparcia między niemi, dla najbiedniejszego z krewnych pierwszéj swéj żony Anny z Krzyżanowskich. Wypłata ta osobie płci żeńskiéj do 20, osobie płci męzkiéj aż do 24 roku wieku ma być czynioną. Dozór nad funduszem i wybór osoby z potrzebujących wsparcia, powierzył testator każdoczasowemu Arcybiskupowi Poznańskiemu.

Chcąc się wywiązać z położonego we mnie i wnastępcach moich zaufania i wolę testatora w téj mierze ściśle wypełnić, wzywam niniejszem wszystkich, którym prawo do wspomnionego dobrodziejstwa służy i z niego chcą korzystać, aby w przeciągu 6 tygodni do mnie się zgłosili i należyte atesta legitymacyjne co do stopnia pokrewieństwa z jedną z wymienionych żon ś. p. Nieświastowskiego, metryki urodzenia swoich lub w opiece ich zostających małoletnich dzieci, dla których udzielenia wyznaczonego funduszu pragną, tudzież inne o niedostatku ich świadczące wiarogodne dowody złożyli. Nadmieniam zarazem, iż między tymi tylko, którzy w przeciągu rzeczonego czasu się zgłoszą i swoje prawa dostatecznie wykażą, wybór zrobić będę przymuszony. Poczém prowizya roczna, którą teraźniejszy dziedzic Słupi od zapisanego legatu w kapitale 4000 Tal. (24,000 Złtp.) na Słupi zabezpieczyć się mającego, do kassy Arcybiskupstwa już złożył, osobie przezemnie wybranéj, za pokwitowaniem wypłacona będzie.

W Poznaniu dnia 2. Marca 1857.
Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański.

OBWIESZCZENIE.

Grunt z kamienicą na Stym Marcinie pod Nrem 110/2, z jednéj strony na ulicy Sto Marcinskiéj, a z drugiéj na ulicy Podgórnej położony, dawniéj własnością Funtowicza będący z wolnéj ręki jest do sprzedania. O warunkach dowiedzieć się można u właścicielki pod tymże Nrem lub w biurze Radzcy Sprawiedliwości Giersch.

Węgle kamienne dla kowali.

Dogadzając życzeniu Szanownéj méj klienteli sprzedaję odtąd także ***Węgle kamienne kowalskie*** z tego samego najlepszego gatunku, którego w fabryce mojéj kowale używają.
H. Cegielski, w Poznaniu.

Ćwikła, z ziemi rosnąca, czerwona, 110 funt. 15 Tal.
„ ***prawdziwa Pohla olbrzymia***, pomarańczowa, 110 funtów 18 Tal.
Marchew, wielka, biała, z zieloną główką, olbrzymia, funt 12 Sgr.
Kapusta głowiasta, biała, funt 1 Tal.
Proso z grubemi kiściami, czysto żółte, funt 2 Sgr.
Sześciotygodniowe kartofle, berlinska mecka 4 Sgr.
poleca w towarze świeżym i własnego zbioru
A. Niessing, ogrodnik nasion w Lesznie.

Tylko jeszcze przez kilka dni będzie do obejrzenia

WYSTAWA SZTUK

i zbiór stereoskopów

w sali **hôtelu Bawarskiego** przy ulicy Wilhelmowskiéj, naprzeciw Król. poczty. Cena wnijścia 5 Sgr., dzieci niżéj lat 12tu $2\frac{1}{2}$ Sgr., **za co każdy na pamiątkę jeden przedmiot bezpłatnie dostanie.** Od 11. do 2. godziny w południe i od 4. do 8. godziny wieczorem, przędzie się ciągle szkło na rozmaite sztuczne wyroby.

Szkło, porcelanę, biscuit, alabaster, marmur itd. przyjmujemy do reparacyi, tak iż dawniejsze pęknięcie lub rysy, tylko bardzo mało widzieć można i wszystkie przedmioty te jako nowe używane być mogą. Ordynaryjnych naczyń jednak nieprzyjmujemy.

L. Grienwaldt & W. Wege,
sztukmistrze z szkła wyrabiający.

Cena $\frac{1}{1}$ flaszki 2 Tal.
$\frac{1}{2}$ flaszki 1 Tal.
$\frac{1}{4}$ flaszki $\frac{1}{4}$ Tal.

SYRUP PIERSIOWY

Cena $\frac{1}{1}$ flaszki 2 Tal.
$\frac{1}{2}$ flaszki 1 Tal.
$\frac{1}{4}$ flaszki $\frac{1}{2}$ Tal.

approbowany przez

Radzcę medycznego pana **Dr. Magnus**, fizyka miejskiego w Berlinie,

na **wszelki zastarzały kaszel, ból piersi, długoletnią duszność, cierpienia gardłowe, zamulenie płuc**, dotychczas w każdym razie najpomyślniejszym skutkiem uwieńczony. — Syrup ten zaraz po pierwszém użyciu nadspodziewanie błogie skutki wywiera; mianowicie na **kaszel kurczowy (koklus) ułatwia wyrzucanie wiśnéj a duszącéj flegmy**, łagodzi natychmiast draźnienie gardłowe i usuwa w krótkim czasie wszelki choć najgwałtowniejszy kaszel, a nawet kaszel suchotniczy i wyrzucanie krwi.

W Poznaniu znajduje się jedynie skład u Pana ***Gustawa Bielefeld***, przy Rynku Nr. 87.

G. A. W. Mayer w Wrocławiu.

Atest. Syrup piersiowy z fabryki Pana G. A. W. Mayera zawiera roślinne części, których w innych zwykle używanych syrupach nie ma. Syrup ten okazał się skutecznym środkiem na zaflegmienie gardła i dróg powietrznych w płucach i dla tego można go polecać i jako środek sprawujący ulgę w katarach, kaszlu, suchotach, przy wyrzutach skórnych będących w położeniu z cierpieniami kataralnémi, z cierpieniami utrudniającémi połykanie i w podobnych dolegliwościach.

Wrocław, dnia 18. Sierpnia 1856.

Dr. Finkenstein, starszy, lekarz praktyczny.

Niżéj podpisany **Kantor sprzedaży wapna** poleca niniejszém **skład wapna** zawsze świeżo palonego z pieców w **Gogolinie i Gorasdzu**, zapewniając szanownym konsumentom równie, jak kupującym ku dalszéj sprzedaży, że ceny towaru **jak najumiarkowańsze**, oraz **miara jak najrzetelniejsza.** Kantor przyjmuje obstalunki na wszelką ilość wapna. Odstawia się towar na żądanie także na stacye kolei żelaznéj w **Kościanie, Czempiniu, Mosinie, Rokietnicy, Szamotułach, Wronkach i t. d.**

Kantor sprzedaży wapna w Poznaniu.

R. Rabsilber,
przy ulicy Szerokiéj Nr. 20.

Teodor Baarth,
przy ulicy Szewskiéj Nr. 20.

Granit.

Skład mój wyrobów z szląskiego granitu, jako to: **płytów na chodniki, miednic pod rynny, słupów przy bramach, słupów do poręczy** różnego gatunku, **boków i spódnic mostków na rynstokach, stopni, progów, płytów na podesty i boki schodów, nagrobków** i t. p. polecam przy miernych i stałych cenach, i przyjmuję wszelkie zamówienia na te i podobne przedmioty.

A. Krzyżanowski,
w Poznaniu ulica Szyferska Nr. 13.

Passye na Cmętarze i Bożemęki, także ***Figury wyrabiane z drzewa*** wyobrażające S. Pań., są do nabycia na Wodnéj Ulicy Nr. 28 I piętro u pozłotnika

W. Grünastla.

Mój znaczny skład gotowych pieców, zrobionych podług najnowszych modeli berlińskich, poleca po cenie bardzo umiarkowanéj. Za skorą i rzetelną usługę ręczy

Otto Knaack, garncarz w Gnieźnie.

Dominium ***Jurkowo*** pod Krzywiniem ma 450 kóp terorocznéj trzciny na sprzedaż.

Osoba bezżenna życzy sobie teraz, lub od Śgo Jana r. b. przyjąć obowiązki za Rządzcę 1go lub 2ch Folwarków, za złożeniem kaucyi, o czém można dowiedzieć się w Expedycyi Gazety w Poznaniu.

Młodzieniec pewien szuka pomieszczenia za elewa do gospodarstwa. Bliższe wiadomości udzieli ***B. W. B.*** w Poznaniu poste restante.

Musée de Modes

Messieurs

Pierwszą nadsyłkę towarów wiosennych odebrałem.

pour

de ***M. Graupé***, March. tailleur, w Rynku Nr. 79.

Znaczny transport

Białych haftów w najnowszych i najwytworniejszych deseniach i wzorach; nader eleganckich **Negliżowych Czepeczków** w najrozmaitszych kształtach, oraz **Prawdziwych tiulowych kołnierzyków,** Fanchons etc. otrzymał i po nader niskich cenach ofiaruje

Albert Birner,
vis-à-vis Składu P. Antoniego Schmidt.

W środę dnia 11. Marca

pociągiem  **po połudn.**

dowiozę

krowy dojne z  **łęgu Noteckiego**

wraz z cielętami do Poznania.

Mieszkam w oberzy

„***Zum Eichborn***“ przy placu kamelaryjn

W. Hamann, handlerz bydła.

Od 1. Kwietnia r. b. jest dla 4ch Studentów piękne mieszkanie wraz z stołem, pod Nr. 30. ulicy Wrocławskiéj, a bliższą wiadomość udziela ***Plewkiewicz*** w Hotelu Saskim.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 4.

Normalne alkoholometry, podzielone na $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{2}$ stopnie otrzymał optyk ***Bernhardt***, przy placu Wilhelm. 4.

Trzy pokoje z kuchnią etc. są od 1. Kwietnia do wynajęcia przy ***ulicy Królewskiéj Nr. 17.*** na part. na prawo, gdzie bliższą można powziąść wiadomość.

Od 1. Kwietnia r. b. jest do wynajęcia mieszkanie na dole w domu Mendelsohna, Wilhelmowska ulica. Bliższa wiadomość u gospodarza domu.

Kram z oknem wystawném

w nowszym guście jakoli remizy i **pomieszkania** są pod Nr. 14. ulicy Wrocławskiéj od 1. Kwietnia r. b. do wynajęcia.

Skład mój Herbaty Chińskiéj ostatniego sprzętu, uzupełniłem wyborowemi gatunkami.

Poznań. ***J. N. Pietrowski.***

Wędzone i marynowane ***łososie, Hamb. tłuste Bücklingi*** i wędzone ***mareny*** otrzymali

W. F. Meyer & Comp.,

Pralinée à la Créme i Pralinée à laLiqueur poleca funt po 4 Sgr. Cukiernia

A. Pfitznera, Wrocławska ul. Nr. 14.

Gdy Dante przez piekła przechodził pieczary, Beatrice jak sam mówi jedyną była mu towarzyszką podróży; czarne otchłani cienie, ona rozjaśniała obliczem — bolesne jęki i mordy ona goiła uczuciem — ponurość i smętność ona odejmowała słodyczą i wdziękiem. — To mi to Beatrice, to to Anioł w życia podróży! Taką i ja kiedyś miałem Beatricę kochaną. — O! święte były to czasy!....

Dawniéj w tym rajskim marzeń ogrodzie widząc Cię, jam był szczęśliwy, bo chociaż się nie domyślałaś uczucia ja Cię ubóstwiałem Beatrice moja! — dzisiaj kto inny wychyla szczęścia kielichy! dla mnie wszystkie kwiaty nadziei, cała ich woń i piękność, jakże powiędniały razem, jak smętno się przeglądają w rzęsistym łez strumyku. — Patrz na bratka jak smutnie pochylił główkę, patrz na niezabudkę jak się jéj kolor zasępił, patrz na samą różą, wszakżeć jéj kwiat nawet już koleć poczyna. — Wszystko jak wymownie przemawia! ja tylko milczeć — milczeć się uwziąłem; z Jéj słów jedno tylko pojąłem »że Beatrice już nie moja.« O! okropne w duszy piekło bez Beatrycy!! Beatryco, bo Ty nie wiesz, żeś mi była gwiazdką w noc majową, żeś władała korabiem życia mojego! — Pięknie Ci Beatryce było z kotwicą w ręku, piękniéj z gałązką oliwną, którą chodowałaś w swém sercu, jakże by Ci pięknie było z łezką współczucia! —

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 6. Marca 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$95\frac{1}{4}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{8}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{7}{8}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	88	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	88	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	87	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$98\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$91\frac{3}{4}$	—
Louisdory	—	—	$109\frac{7}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$100\frac{1}{4}$